

**Na podstawie poniższych słów wywnioskuj, o gatunek literacki chodzi.**

morał, zwierzęta, Krasicki

narrator, proza, historia

4 zwrotki, step, Mickiewicz

humor, dialogi, szczęśliwe zakończenie

losy biednych dzieci, punkt kulminacyjny, pozytywizm

**Popraw poniższy tekst, zastępując powtarzające się słowa potoczne synonimami.**

Moim zdaniem, najfajniej jest w Pieninach jesienią. Październikowa wędrowka przez Sokolicę to superprzeżycie. Jak fajnie jest tracić oddech, wchodząc na szczyt, jeśli się kuma, że nagrodą będzie megawidok. Kiedy już siedzi się na platformie nad fajowsko błyszczącym daleko w dole Dunajcem i patrzy na fajne - żółte, zielone i brązowe liście drzew w oddali, można się poczuć naprawdę odlotowo. Niektórzy uważają, że to szczęście.

**Zachowaj treść zdania, ale zmień niektóre wyrazy na synonimy.**

Podczas swojego tournée po Europie artystka zaśpiewała w wielu miastach.

Dzisiaj sfinalizowaliśmy rozmowy w sprawie podpisania umowy.

Zegrali ten mecz w duchu fair play.

Ten egzemplarz książki dostałem gratis.

Do tej sali nie wolno wносить jedzenia.

**Popraw podane związki frazeologiczne, zastosuj je w zdaniu.**

powóz Augiasza...jaki pan, taki porządek...londyńskie ciemności...mieć czegoś po dziurki w uszach,  
niedźwiedzia służba...szukać nożyc w stogu siana...być kłębkiem nerwów... sznurek Ariadny

**Wykreśl wyrazy, które są zbędne w poniższym tekście.**

Po południu wrócili z powrotem, bo mama z wyczekiwaniem na nich czekała. Zwycięski laureat cieszył się bardzo z osiągniętego osiągnięcia. Wczesnym rankiem o godzinie szóstej rano wybiegł na podwórze, bo było już słonecznie i świeciło słońce. Zaskoczeni cofali się do tyłu, bo nie wiadomo było, skąd nadjadą czołgi. W tym sklepie znajduje się wielka masa produktów.

**Czytanie ze zrozumieniem**

**Tekst do zadań.**

Spójrzmy na warszawską gastronomię i jej stan w pierwszej połowie roku 1939. Stolica liczyła wówczas milion trzysta tysięcy mieszkańców i była o wiele mniejsza terytorialnie niż dzisiaj. Wielu kelnerów w renomowanych restauracjach znało już obce języki: francuski, angielski, niemiecki. Do lokali ekskluzywnych, których było może kilka procent w stosunku do ogólnej liczby restauracji (odwrotnie niż dzisiaj), przychodziła zamożna klientela.

Niedawno przy ulicy Jasia i Małgosi otwarto ciekawy lokal. Mogą tu przychodzić całe rodziny, jest przyjemnie. Kolorowe dywaniki, drewniane klocki, przytulanki, prawdziwy raj dla maluchów.

**Tekst dotyczy czasów – a) drugiej wojny światowej, b) międzywojennych i współczesnych c) końca XX wieku**

**Zapisz ostatnie zdanie pierwszego akapitu swoimi słowami.**

**Uzasadnij użycie formy wielu (nie wiele) przy słowie kelner (wielu kelnerów).**

**Dopisz epoki, których brakuje w poniższym zestawie:**

romantyzm, oświecenie, barok, antyk, Młoda Polska

**Tekst do zadań.**

**J. R. R. Tolkien - Hobbit (fragm.)**

W tym samym momencie usłyszał za swoimi plecami głośny stuk. Na szarym kamieniu przysiadł ogromny drozd, czarny jak smoła, z jasno-żółtą piersią nakrapianą ciemnymi plamkami. Trach! Drozd złowił ślimaka i dziobem rozbijał go o kamień. Trach, trach! Nagle Bilbo zrozumiał. Zapominając o niebezpieczeństwie wybiegł na półkę skalną i zaczął przywoływać krasnoludy, krzycząc i machając rękami. Kto był w pobliżu biegł ile sił w nogach do Hobbita, potykając się wśród skał, zaciekawiony, co się właściwie stało. Inni domagali się, żeby ich z dołu wyciągnąć na linie. Bilbo szybko im całą sprawę wyjaśnił.

**Różne pytania do tego tekstu (treść, język, zrozumienie...)**

**Uzasadnij wieloznaczność wyrazów.**

wieża, staw, chomik, róża, murzynek, babka